

(68) 111  
376 407

POKREZYWY NAD BRDA  
MEIODJA DZIMAR I DZILA.

I : Nie to jest irytujące.

II Co ?

II To że ciągle jesteś wesoły.

II Równie irytujące jest to, że ty ciągle jesteś smutny.

II Bo ja mam dwa tego powody.

II Jakie?

I Nie się tu nie dzieje-piekielne nudy.

II Ejże -czy naprawdę! A wieczór klubu literacko-artystycznego w sali ma-  
linowej w Hotelu pod Orłem, gdanska 36 BYDGOSZCZ!

I No to jest jedyny słoneczny promyk na smutnym naogół niebie naszego mia-  
sta

II Podobał ci się co ?

I Szczególnie ten punkt wieczoru, według słów komitetu organizacyjnego  
nieobjęty programem... A tobie co podobało się najwięcej ?

II Wielomówiące, dźwięczące z należytych sarkazmem wypowiedziane słowo  
marazm w dziejowej matni...

I Ale kto nie był na tym wieczorze klubu literackiego i artystycznego  
względnie klubu literacko-artystycznego w hotelu pod Orłem, przy ulicy  
Gdanskiej 36 Bydgoszcz, ten / jeśli nas słucha / jest w tej  
chwili jak na chińskim kazaniu.

2, Dau, dau. Ho, Dau i Lau,  
Chiau, Bu, Lau  
Ha Dau, Lau, Chiau.

1, : Co?

2. Powtarzam : Dau, Dau,  
Ho, Dau, Lau  
Chiau, Bu, Lau  
Ha, Dau, Lau, Chiau.

1: Ach przestań człowieku, mówię ci przestań, bo pójdę precz.

2. No co? nie rozumiesz?

1: Nie

2. To właśnie chińskie kazanie.

1: A ty wiesz chociaż co to znaczy?

2: Oczywiście - inaczej nie mówiłbym. Jest to chińska ludowa pio-  
senka w narzeczu kantonskim.

1: Acha. Wiem, wiem. Szanghaj-Express, chińskie morza, dr. Fu-Man-Czu,  
Greta Garbo.....

2: Nie przerywaj, jeśli chcesz dowiedzieć się treści owej chińskiej  
piosenki.

1: No, no. słucham.

2. Jeżeli na tym świecie dożyję późnego wieku, i= jeśli nawet całe  
życie uczylimy się rzeczy potrzebnych i tak zostanie nam jeszcze  
sporo wiadomości, których nie zdążymy osiągnąć nędznym swoim mózgiem,  
Wynikałoby z tego, że....

1: Powinniśmy wszyscy, bez wyjątku stale uczęszczać na wieczory autor-  
skie klubu literacko-artystycznego Sala Malinowa pod Orłem, ulica  
Gdanska 36 w Bydgoszczy....

2: Ale, ale - czy wiesz, że dziś?

1: Wiem, wiem.

2. Nie wiesz. Wiesz?

1: Wiesz.

2: Wiesz?

II Wiessz!

I Wiem.

II Lećmy lećmy. Sala 6 Malinowa Gdanska 38 BYDGOSZCZ. Tam właśnie dziś odbyła się część gastronomiczna uroczystości otwarcia i poświęcenia Pomorskiej Rozgłosni Pol. Radia w Bydgoszczy ul. Gdanska 50, tudzież radiostacji, jako takiej na wzgórzu, przy ulicy 6 Dąbrowskiego też w Bydgoszczy. /Ieciec?

I No dobrze, ale skoro się ta część gastronomiczna odbyła, to poco mamy tam

II A fe, materialista-trzeba czasem i coś dla ducha,.

Hej ty wisło modra rzeko pod lasem -/śpiewa trzy razy./

I Owszem owszem, ładna piosenka-ale poco ją śpiewasz?

II Ach człowieku, zadziwiasz mnie. Jesteś ciągle tym samym tępym, bezmyślnym mułem...

I A ty rozspiewanym, Bóg wie czego skowronkiem co to : -/śpiewa: "Skowroneczek śpiewa..."

II Masz głos Kiepury /Iadisa, tego młodszego wprowadźcie, ale jak z tego widzę możemy we dwójkę zarobić mnóstwo pieniędzy...

I Mianowicie?..Jako śpiewacy podwórzowi?

III I to można. Mamy przecież katarynkę

I O właśnie.../puszcza katarynkę\ ładne co?

II Tylko błagam cię nie śpiewaj..Zostaw to mnie..Mam myśl naprawdę serio.

I..Mój kochany jeśli masz myśl istotnie, co zdarza ci się zresztą dosyć rzadko, to nie zwracaj mi głowy, tylko powiedz wyraźnie o co idzie, albo ... idź przez i nie dręcz mnie więcej.

II Więc słuchaj mam znajomego, który pracuje w radio. A jakże Gdanska 50 Bydgoszcz. Biedni radioci od miesiąca nie śpią po nocach i nie jedzą...

I To nie dziwnego, bo i ja przecież...

II Rozumiem twój ból, ale oni nie śpią nie dlatego, że nie mają na czym i nie jedzą nie dlatego, że mają stołówkę, ale dlatego, że się martwią...

I I ja się martwię. Ale oni mają zmartwienie ogromne...Wymyslili sobie piękny sygnał wywoławczy rozgłosni i ....nie mogą go jakoś zharmonizować ani też zmechanizować...

I Więc!?

IIWięc obydwaj mamy obydwaj głosy jeśli nie wspaniałe, to conajmniej dobre. Pójdziemy do nich. Pokłonimy się pięknie i powiemy: "Obywatele, nie martwcie się. Za 300 złotych dziennie., mleko w proszku, proszek do pra-

nia i marmeladę, gotowi jesteśmy tkwić, przy mikrofonie i na dany znak, w razie potrzeby nucić

-/nuca na zmianę I Hej ty wisło.../

II Lećmy, lećmy.

I Mnie ćwierć

II Tobie ćwierć

Lecymy, lećmy... Gwierć, ćwierć ćwierć.....

Melodia końcowa.....

109